

## W numerze:

- Relacja z sędziowskiej wyprawy Dariusza Jasińskiego do Portoryko
- Relacja z testu wideoweryfikacji w Gdańsku/Sopocie
- Szkolenie psychologiczne sędziów PL/PLK
- Zmarł Józef Lechnik

## Relacja z sędziowskiej wyprawy Dariusza Jasińskiego do Portoryko

W minionym sezonie Ligi Światowej sędziowałem dwa bardzo interesujące i zacięte mecze Francja – Włochy wspólnie z dobrze znanym sędzią z Węgier Belą Hoborem. Być może dzięki bardzo dobrym opiniom z prowadzenia tej konfrontacji otrzymałem kolejną nominację z FIVB na prowadzenie spotkań decydujących o awansie do rozgrywek Ligi Światowej 2011 pomiędzy Portoryko oraz Chinami. Były to zawody 2 rundy eliminacji. W pierwszej rundzie Portorykańczycy wygrali ze zwycięzcą Ligi Europejskiej Portugalią (dwukrotnie 3:1) i zmierzyli się z drużyną Chin, która w sezonie 2010 zajęła 15 miejsce.

O nominacji dowiedziałem się przeglądając swą pocztę e-mailową będąc w Nowym Jorku, w czasie drogi powrotnej z Oklahomy gdzie sędziowałem Mistrzostwa Świata w siatkówce na siedząco. I całe szczęście, że zajrzałem do mojej poczty będąc jeszcze w drodze. FIVB wyznaczyła bardzo krótki 3-dniowy termin potwierdzenia możliwości wyjazdu oraz przesłanie podpisanej umowy. Gdybym przeglądał pocztę po powrocie do domu, przekroczyłbym termin i na moje miejsce zostałyby wyznaczony sędzia z innego kraju. Wysłałem wszystkie stosowne dokumenty podczas przerwy w mojej podróży, wypełniając wszystkie potrzeby FIVB. Od tego momentu oczekiwałem jedynie na bilet na samolot, który otrzymałem dopiero na około tydzień przed imprezą. FIVB organizowała przelot również dla Supervisora (Kanadyjczyk Alan Ahac), drugiego sędziego (Francuz Gilles Gaupp) oraz reprezentacji Chin. Ta ostatnia miała problemy z uzyskaniem w krótkim czasie wizy amerykańskiej, stąd bardzo późny czas przesłania biletu.

Podróż w jedną stronę trwała około 24 godzin (lot z Warszawy z przesiadką w Nowym Jorku). Do stolicy Portoryko San Juan dotarłem w nocy 2 dni przed pierwszym meczem. Kolejnego dnia okazało się, że na mecze dojeżdżać będziemy do odległego o około 70 km Arecibo. Stąd też podróże zajęły nam codziennie około 3 godzin. Pierwszego dnia przeprowadziliśmy inspekcję hali. Powinna odbyć się również klinika sędziowska z udziałem wszystkich uczestników zawodów (poza drużynami). Niestety gospodarze nie byli na to przygotowani i klinika odbyła się na 2 godziny przed pierwszą rywalizacją.

Z elementów sędziowskich bardzo zaskoczeni byliśmy widząc przyrząd do pomiaru wysokości siatki. Była to po prostu szeroka na około 20 centymetrów oheblowana deska z przyklejoną na odpowiedniej wysokości taśmą. O sygnalizatorach już nie wspomnę...



Mecze rozgrywano przy licznie zgromadzonej publiczności, dla której bożyszczem jest Hector Soto. W drużynie występują również dwaj zawodnicy mający przeszłość w PLS Jose Rivera i Victor Rivera. Spotkania były zacięte i oba wygrało Portoryko 3:1. Będzie to pierwszy w historii udział tej drużyny w



Lidze Światowej. Gdy o tym się dowiedziałem, przypomniałem sobie, jak my cieszyliśmy się gdy reprezentacja Polska po raz pierwszy miała wystąpić w tych rozgrywkach.

Podczas meczu oprócz polskiego sędziego był również inny polski akcent. Jednym z głównych sponsorów Federacji Portoryko podczas tej imprezy był dystrybutor wódki „Sobieski”. Reklamy tego trunku widoczne były na kilku banerach reklamowych w sali i zajmowały tam czołowe miejsce. W Portoryko dozwolona jest, w przeciwieństwie do Polski, reklama i sprzedaż alkoholu w obiektach sportowych.

Spośród Polaków, działacze Federacji Portoryko bardzo miło wspominali naszego szkoleniowca Zbigniewa Ruska, z którym przez wiele lat współpracowali.

Cały wyjazd należy ocenić pozytywnie. Zostaną po nim na pewno miłe wspomnienia (oczywiście oprócz bardzo długiej, męczącej podróży), gdyż oprócz rywalizacji sportowej gospodarze zadbali również o pokazanie nam pięknych zakątków swojego kraju.

*aut. Dariusz Jasiński*

### Relacja z testu wideoweryfikacji w Gdańsku/Sopotie

18.08.2010r. na granicy dwóch nadmorskich miast, Gdańska i Sopotu, miało miejsce ważne dla świata sportu wydarzenie. Mianowicie została otwarta hala Ergo Arena. Co ciekawe, jest to jedyna hala sportowa w Polsce, której oś znajduje się na granicy dwóch miast. Otwarcie odbyło się w obecności tak znamienitych gości jak Jerzy Buzek, Lech Wałęsa, czy prezydenci obu miast gospodarzy.

Nie można sobie wyobrazić lepszego sposobu inauguracji niż mecz mistrza z wicemistrzem Świata i to w dyscyplinie, która cieszy się w Polsce bardzo dużą popularnością. Naprzeciwko siebie stanęły reprezentacje Polski i Brazylii, tocząc pasjonujący pięciosetowy mecz. Mecz zakończony pierwszym od 2002 roku zwycięstwem Polski.

W tle tego wielkiego wydarzenia pozostało coś, co nas jako sędziów może nie lada interesować w perspektywie kilku miesięcy bądź lat. Mianowicie gościliśmy na tym meczu dwóch przedstawicieli CEV-u w osobach Jana Reka, Prezydenta Komisji Sędziowskiej CEV oraz Jarmo Salonena, Supervisora i członka Komisji Sędziowskiej, byłego znakomitego sędziego. Nie przyjechali oni jednak jako widzowie, ale stworzyli komisję, która testowała w tym meczu system wideoweryfikacji, stosowany wcześniej tylko w Polsce w finałach PlusLigi i Pucharu Polski.



Podobnie jak w naszych rozgrywkach, tak i w tym przypadku zespoły mogły poprosić o challenge jedynie w określonych spornych przypadkach i w ograniczonej liczbie. W owym meczu zespoły korzystały z challenge'u trzy razy. W jednym przypadku został on rozstrzygnięty na korzyść zgłaszających prośbę, a dwukrotnie sędziów (sędzia I Andrzej Lemek, sędzia II Piotr Dudek).

Jednak należy pamiętać, że o ile w kwestiach boisko/aut można z niemal 100-procentową pewnością stwierdzić, gdzie spadła piłka, o tyle w innych przypadkach może to nastroczać wiele problemów. Zdaniem Prezydenta Komisji Sędziowskiej CEV Jana Reka jednym z problemów jest właśnie dobre rozmieszczenie i ilość kamer odpowiadających za ocenę piłek „po bloku”. W tym meczu odpowiadały za nie dwie kamery umieszczone zaraz za bandami bocznymi, mniej więcej na wysokości szóstego metra boiska oraz widok znad górnej taśmy siatki. Do oceny piłek boisko/aut komisja CEV miała natomiast wyjątkowo do dyspozycji widok każdej linii, gdzie obraz mógł być oddalany bądź przybliżany, co było bardzo skuteczne.

Przedstawiciele CEV nie ocenili jednoznacznie od razu, czy system jest dobry, czy zły i na ile usprawni pracę sędziów. Jednak materiał z meczu Polska – Brazylia będzie przedstawiony na kongresie CEV i FIVB, co będzie przyczynkiem do szerzej zakrojonej dyskusji.

*aut. Piotr Świdorski*

---

### Szkolenie psychologiczne sędziów PL/PLK

„- Sędziowie w grach zespołowych pracują pod ogromną presją i w stresie. Taka opinia dotyczy również arbitrow siatkówki, którzy niejednokrotnie muszą pracować po ponad dwie godziny, w sytuacjach gdy jedna piłka decyduje o końcowym rozstrzygnięciu. Profesjonalnej Lidze Piłki Siatkowej S.A. należą się słowa uznania za zorganizowanie takiego kursu - mówi szef psychologów sportowych Polskiego Komitetu Olimpijskiego dr Marek Graczyk.

W ostatni weekend (17-19 września) PLPS SA z inicjatywy prezesa Artura Popko, zorganizowała dwudniowe warsztaty mające na celu rozwój umiejętności psychologicznych czołowych sędziów siatkarskich w Polsce. Było to pierwsze takie przedsięwzięcie, mające na celu rozwój umiejętności sędziów wykraczających poza znajomość przepisów gry czy techniki sędziowania. Szkolenie było dobrowolne, a sędziowie pokryli w części koszty jego przeprowadzenia.



Dla uzyskania jak najlepszych efektów szkolenie poprowadzono w mniejszych, 20-osobowych grupach, osobno dla sędziów PlusLigi Kobiet i osobno arbitrow PlusLigi. Tematem przewodnim było „jak radzić sobie ze stresem wywołanym sędziowaniem siatkówki”. Zajęcia poprowadziła psycholog Ewa Kaczorkiewicz przy wsparciu Prezydenta Europejskiej Komisji Sędziowskiej dr Jana Reka oraz Przewodniczącego Wydziału Sędziowskiego PZPS Andrzeja Lemka, którzy omówili wymogi stawiane współcześnie najlepszym sędziom w zakresie utrzymywania formy fizycznej i psychicznej oraz posiadanych cech przywódczych.



Dzięki warsztatom sędziowie poznali własny profil radzenia sobie ze stresem, nauczyli się redukować czynniki stresowe oraz objawy napięcia, a także poznali różne strategie walki ze stresem. Każdy uczestnik wypracował w czasie szkolenia własny plan, który już w ciągu rozpoczynającego się wkrótce sezonu ma mu pozwolić obniżyć poziom stresu i w efekcie lepiej wykonywać swoje funkcje."

za: [www.plusliga.pl](http://www.plusliga.pl)

Elementem szkolenia było trzyczęściowe wystąpienie Prezydenta RC CEV Jana Reka. Za jego zgodą dokonałem rejestracji wideo wykładu i istnieje możliwość upublicznienia tego zapisu. Ze względu na dużą objętość pliku, nie ma możliwości „powieszenia” wykładu na stronie internetowej. Dlatego wykład nagrany na płytę DVD trafi lada dzień do wszystkich wojewódzkich związków piłki siatkowej. Zapraszam wszystkich do zapoznania się z tym materiałem!

aut. Wojciech Maroszek

---

### Zmarł Jožef Lečnik

Ljubljana, Słowenia, 15.10.2010 r. Zarząd CEV z dużą przykrością przyjął wczorajszą informację, że przedwcześnie odszedł od nas Pan Jožef Lečnik, wieloletni sędzia międzynarodowy, a od 2001 roku członek ex-officio Komisji Sędziowskiej CEV. Słowenia, Europa i cała siatkarska rodzina straciły wyjątkowego człowieka, wielką osobowość i jednego z najlepszych w historii Słowenii sędziego siatkarskiego, który przesędziował około 1000 spotkań – włączając finały mistrzostw Świata i Europy oraz zawody Ligi Światowej – i którego FIVB włączyła w skład elitarniej grupy sędziów pracujących na najważniejszych zawodach.

Wśród wszystkich zawodników i trenerów Jožef Lečnik cieszył się nadzwyczajną sympatią ze względu na nadzwyczajne wyczucie zasad fair play i wielki szacunek dla wysiłku zawodników. Tym bardziej lubili Go inni sędziowie za wyjątkową koleżeńskość i talent do dzielenia się z młodszymi arbitrami swoimi umiejętnościami i doświadczeniem.

Po zakończeniu czynnego sędziowania w 2001 roku Jožef Lečnik włączył się w prace Komisji Sędziowskiej CEV i kwalifikował sędziów w czasie wielu zawodów międzynarodowych, będąc wysoko cenionym za wszechstronną ocenę pracy młodszych kolegów i profesjonalizm. Zawsze był chętny, by pomóc innym w rozwijaniu ich umiejętności i osobowości.

Po Zmarłym pozostaje pustka, którą nie sposób zapełnić. Zarząd CEV składa najgłębsze kondolencje Jego żonie Danie, synowi Vlado, córce Simonie i wszystkim innym przyjaciółom oraz krewnym.

[www.cev.lu](http://www.cev.lu) (tłum. Wojciech Maroszek)

*Pamiętam, jak przed moim pierwszym meczem pucharowym rozgrywanym w Słowenii podszedł do mnie obcy, dystyngowany pan, przedstawił się (Jego nazwisko nic mi wówczas nie powiedziało) i zapytał, czy potrzebuję – jako kandydat na sędziego międzynarodowego – podpisu na protokole z zawodów, bo On gotów jest – chociaż nikt Mu nie polecił stawić się na meczu – taki podpis mi postawić. Miałem już wówczas komplet niezbędnych podpisów, ale każdy kandydat próbujący latami je zebrać powie Wam, jak cenna i sympatyczna jest taka nieoczekiwana pomoc.*

*Nigdy nie byłem oceniany przez Pana Jožefa Lečnika. Miałem natomiast okazję spotkać Go parokrotnie na większych turniejach, gdzie oceniał inną grupę sędziów, a także na zawodach w Polsce. Znam też opinie kolegów, którzy byli przez Niego kwalifikowani. Zapamiętam Go, jako osobę niezwykle spokojną, rzeczywiście zawsze chętną coś szczerze podpowiedzieć młodszym kolegom. A przede wszystkim – oceniającą w sposób nie budzący kontrowersji, co przecież łatwe nie jest.*

aut. Wojciech Maroszek



POLSCY  
SĘDZIOWIE  
SIATKARSCY

Materiał przygotowuje Komisja Organizacyjna Wydziału Sędziowskiego  
Polskiego Związku Piłki Siatkowej